Cena 30 hal.

Adres wydawnictwa Krakow, Stradom 13. Nr. telefonu 279. Konto czek. P. K. O. Nr. 174.455. — Listy i rękopisy należy przesyłać pod adresem redakcyi w Przywozie koło Mor. Ostrawy. — Adres Redakcyi i Administracyi dla Krakowa: Stradom 13. — Nakładem Galicyjskiej Spółki Wydawniczej w Krakowie.

Nowy Dziennik

Wychodzi codziennie, także w poniedziałki.

Cena 30 hal.

... w Austro-... Polskiem ... mieś. ... K. kwart. ... K. W Krakowie mieś. 6.50, kwart. 19.50 K, z odnoszeniem do domu: mieś. 8 K, kwart. 24 K. Cena ogłoszeń: 15 h za 1 mm 1-szp. Prenumeratę, ogłoszenia i przesyłki pieniężne przyjmuje Administracya w Przywozie koło Mor. Ostrawy. Tel. 211.

Rok I. Poniedziałek, 11. listopada 1918. Nr. 123.

Warunki zawieszenia broni postawione Niemcom.

Berlin, 1$. listopada. BK. Urzędowo Następująco przedstawia się wyciąg z warunków zawieszenia broni:

1. W sześć godzin po podpisaniu mają one moc obowiązującą.

2. Natychmiastowe opróżnienie Belgii, Francyi, Alzacyi-Lotaryngii w ciągu 14 dni, Wojska, które pozostaną po tym terminie, zostaną internowane albo wzięte do niewoli.

3. Wydanie 5000 armat, przedewszystkiem ciężkich, 30.000 karabinów maszynowych, 3000 miotaczy min, 2000latawców

4. Opróżnienie lewego brzegu Renu. Moguncyę, Koblencyę, Kolonię obsadzą nieprzyjaciele w promieniu 30 km w głąb.

5. Na prawym brzegu Renu pas neutralny na 30 do 40 km. Opróżnienie do 11 dni.

6. Z obszaru po lewym brzegu Renu niczego nie wolno wywieźć. Wszystkie fabryki, koleje żelazne itd. mają pozostać nie naruszone.

7. Wydać należy 5000 lokomotyw, 15 tysięcy wagonów, 10.000 wagonów ciężarowych.

8. Utrzymanie nieprzyjacielskich wojsk okupacyjnych przez Niemcy.

9. Na wschodzie wycofać wszelkie wojska poza granice z 1. sierpnia 1914. Termin na to nie podany.

10. Rezygnacya z układów w Brześciu litewskim i Bukareszcie.

11. Bezwarunkowa kapitulacya Afryki wschodniej.

12. Zwrot gotówki banku belgijskiego złota rosyjskiego i rumuńskiego.

13. Zwrot jeńców wojennych bez wzajemności.

14. Wydanie 100 lodzi podwodnych, 8 lekkich krążowników, 6 dreadnoughtów Rozbrojenie pozostałych okrętów i oddanie pod straż koalicyi w portach neutralnych lub koalicyjnych.

15. Gwarancya wolnego przejazdu przez Kattegat, opróżnienie pól minowych i obsadzenie wszelkich fortów i bateryi, któreby mogły przeszkodzić wolny przejazd.

16. Blokada trwa dalej. Niemieckie okręty mają być nadal konfiskowane.

17. Znosi się wszelkie ograniczenia w żegludze stosowane przez Niemcy wobec państw neutralnych.

18. Zawieszenie broni trwa 30 dni.

Cesarz Wilhelm w Holandyi.

Berlin, 10. listopada. BK. Cesarz Wilhelm przybył z 10 panami swej świty do Arheim w Holandyi i zamieszkał tam w willi barona Bantigka.

Rewolucya w Niemczech.

Przebieg rewolucyi w Berlinie.

Berlin, 10. listopada. B. K. Rada robotników i żołnierzy donosi: Jak właśnie wydane pisma niedzielne stwierdzają, odniosła rewolucya wszędzie w Berlinie tryumf. Ucisk trwającego stulecie panowania został usunięty. Całe miasto, sejm Rzeszy, ministerstwa, wszystkie zamki królewskie, naczelna komenda, prezydyum policyi, koszary, arsenały, dworce, poczta i telegraf, biura korespondencyjne i wielka część prasy, znajdują się pod panowaniem Rady robotniczej. Liczne siły stawiają się też do dyspozycyi, aby zapewnić jej panowanie.

Na wszystkich kierujących stanowiskach objęli pracę zorganizowani towarzysze, robotnicy, żołnierze, członkowie robotniczych organizacyi zawodowych, studenci, panny i kobiety. Niższy aparat pozostaje nadal, ale nowy duch zapanował w administracyi. Oto jest wolność, za którą tęsknił lud!

Wypadki postępowały szybko naprzód. W godzinach porannych zjawili się żołnierze 4. pułku strzelców w redakcyi »Vorwaertsu« i zapewnili partyę o swojej bezwzględnej solidarności. O godzinie 12-tej były jeszcze »die Linden«, wnętrze miasta i cały zachód w oczekiwaniu wypadków. O godz. 2-giej już powitał lud z entuzyazmem ciężarowe samochody wojskowe, które pełne uzbrojonych pędziły przez całe miasto i rozpościerały czerwoną chorągiew rewolucyi

Rewolucya ma tylko do zanotowania śmierć trzech bohaterów, którzy, jak już doniesiono, ponieśli śmierć za wolność przy szturmie na koszary »Chrabąszczowe«, z powodu bezcelowego jako też zbrodniczego napadu kilku oficerów ze zamku i stajni marsowej na lud.

Automobil za automobilem pełne uzbrojonych pędziły w okolicy zamku. O godz. 4-tej w nocy uciekli zdaje się zbrodniarze ukrytemi drzwiami. Dzięki temu nie potrzebowała wystąpić już przygotowana artylerya.

Najważniejsze punkty są sejm Rzeszy i »Vorwaerts«.

W sejmie Rzeszy pracuje dniem i nocą Rada robotników i żołnierzy, w »Vorwaerts« odbywają się ciągle ważne konferencye. Niestety z powodu podstępnego napadu z zamku i stajni marsowej powiększyła się liczba ofiar o kilka osób. Ale żołnierze i robotnicy nigdzie nie stracili cugli. Rewolucya zwyciężyła, nie śmie ona zostać splamioną przez żadne zamachy kontrrewolucyjne, przez żaden akt samowoli.

Walki na ulicach Berlina.

Berlin, 10. listopda. B. K. Dziś przed południem przyszło w niektórych miejscach miasta do zaciętych potyczek. »B. Z. am Mittag« donosi: Gmachy kawiarni »Viktoria«, kawiarni »Bauer« są zdaje się obsadzone przez oficerów, kadetów i obronę młodzieży, którzy wszyscy bronią się zaciekle. Także w bibliotece, zbrojowni, w starem muzeum zgromadzili się wierni cesarzowi oficerowie. Gdy z jednego z tych budynków padło kilka strzałów, rozpoczęła Czerwona Gwardya ogień z karabinów maszynowych, który trwał 40 minut. Dziś nad ranem wymaszerowały wieksze oddziały żołnierzy i obsadziły cały kompleks tych budynków. W oknach można było dobrze zauważyć oficerów obsługujących karabiny. Walka trwała tu około 20 minut. Żołnierze i przybyli tymczasem marynarze wtargnęli do hotelu »Central«. Oficerom udało się uciec i tylko 5 zostało ujętych. Przyszło jeszcze do walk w okolicy gmachu sejmu Rzeszy, w południe »unter den Linden« pod ministerstwem spraw wewnętrznych i popołudniu w rozmaitych miejscach miasta.

Berlin, 10. listopada.. T. B. W. Po 4-tej godz. popoł. powstała na placu zamkowym wskutek nieporozumienia strzelanina, która trwa po obu stronach i do tej chwili (7-ma godz. wieczór) jeszcze nie została ukończona.

»Czerwona sobota« w Berlinie.

Berlinie, 10. listopada. B. K. O wczorajszych walkach w okolicy zamku donosi dalej »Vorwaerts«: Około 6-tej godziny strzelano nagle z górnych piątr budynku stajni marsowej na spokojnie przechodzący tłum. Domyślano się, że oficerowie i żołnierze »Jugendwehr« znajdują się tutaj w ukryciu. Natychmiast wymaszerowali żołnierze i uzbrojeni cywilni z karabinami maszynowemi przed budynek. Po krótkiej ale ciężkiej walce zdobyto wejście. Niestety było po naszej stronie wielu zabitych. Z załogi nie było już ani śladu, uciekła prawdopodobnie ukrytem wyjściem. .

Jeszcze poważniejszą była walka przed uniwersytetem i byłą biblioteką królewską. Także z tych dwóch budynków strzelano nagle na przechodniów. Nasze wojska wystąpiły z karabinami maszynowymi i małą armatą, wywiązała się zacięta walka, która przeciągnęła się do późnego wieczora. I tu straciliśmy wielu zabitych. Zresztą przeszła Czerwona Sobota w Berlinie prawie bez krwawych zajść. Lud okazał się swem poważnem i mężnem zachowaniem godnym swej młodej wolności.

Uwolnienie więźniów.

Berlin, 9. listopada. BK. Rada robotników żołnierzy donosi: O godz. 1-szej zostało więzienie w Moabicie wzięte szturmem przez uzbrojonych robotników i żołnierzy. Towarzysz poseł Büchner wygłosił przed więzieniem mowę, w której oświadczył, że tylko ci zostaną uwolnieni, którzy znajdują się w areszcie jako ofiary wojny, albo swego politycznego przekonania. Po zbadaniu aktów została większa część więźniów, między innymi kapitan Beerfelde, uwolniona.

Pierwsza godzina w nocy: Właśnie donosi poseł Haase, że załogi w Dobberitz i Potsdam znajdują się w naszych rękach.

Naczelna Komenda poddała się

Berlin, 10. listopada. B. K. Jak donosi »Berl. Tageblatt« nadeszła wiadomość z wielkiej kwatery głównej, że naczelna komenda armii uznała autorytet robotników i żołnierzy.

Berlin, 10. listopada. — Tel. wl. — Dzisiaj popołudniu nadeszła depesza z wielkiej kwatery głównej, w której Naczelna komenda armii poddaje się Radzie robotniczo-żołnierskiej. Również ministerstwo wojny [illegible] się do dyspozycyi nowego rządu. [illegible] Maks badeński opuścił Berlin.

Utworzenie nowego rządu

Berlin, 10. listopada. B. K. »Nordd. Allgem. Zeitung« wychodząca obecnie pod tytułem »Die Internationale«, pisze o rokowaniach w sprawie utworzenia nowego rządu: Ze strony frakcyi socyalno-demokratycznej partyi wezwano kierownictwo niezależnych socyalistów do utworzenia nowego rządu, wspólnie z partyą większości, pod przewodnictwem Eberta, jako kanclerza Rzeszy. Po porozumieniu z berlińską Radą robotników i żołnierzy uchwaliło kierownictwo niezależnych socyalist w. postawić przed wstąpieniem do rządu pewne warunki. Jako założenie postawiono, że się przy otworzeniu tego nowego rządu rozchodzi tylko o prowizoryum, celem ukończenia rokowań w sprawie zawieszenia broni, które muszą być ograniczone do trzech dni. W międzyczasie ma dalsze uchwały uowziąć Rada robotników i żołnierzy. Następnie postawiono za warunek, że musi to być rząd republiki socyalistycznej i że cała władza administracyjna i prawodawcza musi spoczywać jedynie w rękach Rad żołnierzy i robotników, które zostaną wybierane z pośród pracującej ludności z wykluczeniem wszystkich mieszczan. Te warunki zostały natychmiast po sformułowaniu przedłożone Scheidemannowi, który przyrzekł przedłożyć je swojej frakcyi. Wydział stronnictwa socyalistycznego nie przyjął warunków, pod którymi niezależni socyaliści chcieli wstąpić do rządu. W szczególności nie zgodził się na wykluczenie wszystkich polityków mieszczańskich ze rządu, gdyż w ten sposób wyżywienie ludu stałoby się niemożliwem. Wydział stronnictwa zażądał współpracy aż do konstytuującego Zgromadzenia Narodowego, podczas gdy niezależni chcą tylko czekać do ukończenia rokowań w sprawie zawieszenia broni. Rokowania między obiema partyami socyalno-demokratycznemi trwają dalej.

Berlin, 10. listopada. BK. Godz. 4.15 popoł. Rząd jest utworzony. Rokowania między partyą socyaldemokratyczną i niezależnymi socyalistami w sprawie utworzenia wspólnego rządu zostało właśnie ukończone. Wydział partyi niezależnych wysłosował do wydziału partyi socyaldemokratycznej pismo, w którem donosi:

Niezależna partya socyal-demokratyczna jest gotową do wstąpienia do gabinetu celem wzmocnienia zwycięstw rewolucyjnych socyaldemokratycznych, pod następującymi warunkami!

Gabinet musi się składać tylko z socyalnych demokratów, którzy jako komisarze ludowi mają stanowisko równorzędne z temi samemi prawami.

Ograniczenie to ni odnosi się do ministrów fachowych. Ci są tylko technicznymi pomocnikami w rozstrzygającym gabinecie. Każdemu z nich zostają dodani 2 członkowie obu partyi socyalistycznych, z równemi prawami, z każdej partyi jeden. Nie wyznacza się terminu do wstąpienia niezależnych socyalistów do gabinetu, do którego każda partya wysyła trzech członków.

Władza polityczna leży w rękach Rad robotników i żołnierzy, którzy wkrótce zostaną zwołani na pełne zgromadzenie całego państwa.

Sprawa zwolania Konstytuującego Zgromadzenia będzie dopiero aktualną po skondolisowaniu stosunków wytworzonych z powodu rewolucyi, i będzie dlatego przedmiotem późniejszych rozważań.

Na wypadek przyjęcia tych warunków które dyktowane są życzeniem zwartego wystąpienia proletaryatu, wydelegowaliśmy naszych członków: Haasego, Dittmanna i Bartha do gabinetu.

Partya socyaldemokratyczna przyjęła w piśmie tem przedłożone warunki, wobec czego niezależni socyaliści oświadczyli gotowość wstąpienia do gabinetu. Partya soc. demokratyczna wystawiła posłów Eberta, Landsberga i Scheidemanna jako ministrów.

Gabinet więc składać się będzie z Bartha, Dittmanna, Eberta, Haasego, Landsberga i Scheidemanna.

Socyalista dyrektorem policyi w Berlinie.

Berlin, 10 listopada. BK. Jak »Die Internationale« donosi, został socyalno-demokratyczny poseł do sejmu Hirsch dyrektorem policyi w Berlinie.

»Vossische Zeitung« pod dozorem rwolucyi

Berlin, 10. listopada. BK. »Voss. Zeitung« umieszcza na czele numeru następującą wiadomość: Rada robotników i żołnierzy zezwoliła na dalsze wychodzenie »Voss Zeitung« jako wolnego politycznego pisma tylko pod warunkiem, że nie zawierać będzie nic przeciw rewolucyi. »Voss Zeitung« ograniczy się na razie jedynie do ogłoszenia wiadomości.

»Lokalanzeiger« przechrzczony na »Rote Fahne«.

»Berlin, 10. listopada. B. K. Wczoraj popołudniu obsadzili delegaci grupy Spartakus redakcyę »Lokalanzeigera« i objęli kierownictwo pisma, które obecnie wychodzi pod tytułem »Czerwona Chorągiew«.

W Rzeszy.

Berlin, 10. listopada. BK. Z rozmaitych miast państwa nadchodzą wiadomości o założeniu Rad robotników i żołnierzy.

Na ogół dokonał się przewrót bez zamęcenia porządku i bez przelewu krwi. W Kolonii, Frankfurcie nad Menem, Hallel, Osnabrück, Darmstadt, Magdeburgu i Dreznie, zostały założone Rady robotników i żołnierzy, uznane przez wszystkie władze. Wszędzie panuje spokój.

B. K. 10. listopada. — O utworzeniu Rad robotników i żołnierzy donoszą z Gdańska (garnizon oddał się do dyspozycyi Radzie robotników i żołnierzy), z Mannheimu (obwołanie socyalnej republiki) z Królewca i Sztrassburga.

Ustąpienie starych.

Monachium, 10. listopada. — Tel. wł. — Z kół parlamentarnych donoszą, iż w dzisiaj popołudniu ustąpili wszyscy za stępcy rządu w Niemczech. Połączenie telefoniczne z państwem przerwane. Brak tu wiadomości o tem, co się dzieje w gmachu Sejmu Rzeszy. Wszystkie zamki cesarskie ogłoszono własnością narodu.

Ballin — rażony apopleksyą.

Berlin, 10. listopada. Tel. wł. Albert Ballin, generalny dyrektor »Hapaga«, znany finansista, przyjaciół cesarza Wilhelma (Żyd) zmarł rażony apopleksyą w 61. roku życia.

Komunikat niemiecki.

Berlin, 10. listopada. BK. Biuro Wolffa donosi z wielkiej kwatery głównej z 10. listopada 1918:

Zachodnia widownia boju.

Między Skaldą a Mozą nastąpował wczoraj nieprzyjaciel za naszemi wojskami poza Bensee, Louse, St. Chislain, Maubeuge, Trelon i poza Sormonne na zachód od Charlesville. Na wzgórzach na wschód od Mozy i na wyżynie Woewre zostały odparte liczne ataki Amerykanów.

Pierwszy gen.-kwatermistrz Groener

Przed abdykacyą ces. Karola.

Pogłoska o abdykacyi cesarza Karola.

Wiedeń, 10. listopada. Tel. wł. W sobotę wieczorem odbyła się konferencya pomiędzy drem Lammaschem i b. ministrem dla spraw wewnętrznych Geyerem, a prezydentem Seitzem, do której później przyłączył się również dr. Renner. Obrady te, jak również wiadomość, że Zgromadzenie Narodowe ma uchwalać na swojem wtorkowem posiedzeniu przyłączenie niemieckiej Austryi do państwa niemieckiego, spowodowały niepotwierdzoną jeszcze pogłoskę o abdykacyi cesarza Karola.

I Węgry będą republiką.

Budapeszt, 10. listopada. — Tel. wł. — Abdykacya cesarza niemieckiego i obwołanie republiki niemieckiej wywrą rozstrzygający wpływ na ukształtowanie się przyszłości Węgier. Przyjmują, że wobec tego przyspieszy się obwołanie republiki węgierskiej. Jako kandydata na prezydenta wymieniają zamiast hr. Karolyego obecnie hr. Batthyanego.

Rozwiązanie sejmu węgierskiego.

Budapeszt, 10. listopada. B. K. Pisma uważają za prawdopodobne, że rząd nie zwoła więcej sejmu, lecz go rozwiąże i poczyni przygotowania dla prawodawczego zgromadzenia.

Rewolucya na Węgrzech.

Budapeszt, 10. listopada. B. K. Partya radykalna odbyła dziś wieczór zebranie ministeryalne z porządkiem dziennym Zapewnienie zwycięstw rewolucyi.

Walki z Niemcami na ulicach Warszawy.

Warszawa, 10. listopada. BK. T. B. W. Kilka batalionów pospolitego ruszenia w Warszawie przystąpiło do utworzenia Rady żołnierskiej. Polacy zachowują wrogie stanowisko wobec wojsk niemieckich i nie dopuszczają do przemarszu tychże przez Polskę. Dworzec warszawski jest obsadzony przez Polaków. Na ulicach Warszawy miały już wybuchnąć walki.

Do 1. grudnia będzie oddaną administracya w Królestwie.

Warszawa, 10. listopada. BK. T. B. W. General-gubernator Beseler doniósł Polskiej Radzie Regencyjnej, że na zarządzenie kanclerza Rzeszy zostanie do 1. grudnia oddaną polskiemu rządowi administracya kraju w general gubernatorstwie warszawskiem, z wyjątkiem kolei, stojących pod komendą wojskową i telegrafów, służących interesom wojskowym. General-gubernatorstwo zostanie w najbliższych dniach rozwiązane. Potrzebne jeszcze w kraju załogi celem utrzymania spokoju i bezpieczeństwa poddadzą się rozkazowi wojskowemu. Szef administracyi jest upełnomocniony do układu ze rządem polskim w sprawie przejęcia administracyi kraju i celem zawarcia tymczasowej wzajemnej umowy między państwem niemieckiem a Polską, celem utrzymania normalnych gospodarczych stosunków.

Posuwanie się armii włoskiej

Wiedeń, 10. listopada. BK. Z wojennej kwatery prasowej donoszą: Włoski sztab generalny donosi: Nasze wojska zostały wszędzie przyjęte z największym entuzyazmem i posuwają się naprzód w myśl układu zawieszenia broni. Wczoraj obsadziły one kąt Reschenscheid.

Włosi obsadzili Brixen i Franzenfeste.

Innsbruck, 10. listopada. BK. Wedle wiadomości »Innsbrucker Neueste Morgenzeitung« zostało miasto Brixen wczoraj obsadzone przez Włochów, którzy zajęli rozmaite części miasta. Z powodu tego wkroczenia znalazło się miasto w krytycznej sytuacyi, gdyż Bawarczycy zajęli od dwóch dni pobliską, zresztą całkiem splądrowaną twierdzę »Franzensfeste« i zniszczyli tor kolejowy do Brixen. Konflikt zbrojny zdawał się nieuniknionym. Starosta i burmistrz miasta Brixen udali się do Franzensfeste i po rokowaniach uzyskali u bawarskiego komendanta, że się Bawarczycy znowu cofnęli, a klucze twierdzy wręczyli austryackiemu oficerowi stacyjnemu. Wczoraj została twierdza objęta przez pułkownika włoskiego. **Brenner i Innsbruck są jeszcze nadal obsadzone przez Bawarczyków.**

W Tryeście spokój.

Rzym, 10. listopada. B. K. Agencya Stefani«: W Tryeście panuje zupełny spokój.

Włosi w Tyrolu.

Insbruk, 9. listopada. BK. Włosi obsadzili dotąd cały południowy Tyrol aż po Briksen. Komendantom włoskim towarzyszy wszędzie komendant austryacki. Wojska austro-węgierskie nie opuściły samowolnie frontu nad przełęczą Stilfsera, lecz dopiero 3. listopada cofnęły się na wydany rozkaz.

Koalicya nie zawrze pokoju z bolszewickiemi Niemcami.

Berlin, 10. listopada. BK. Biuro Wolffa donosi: Poseł niemiecki w Hadze donosi na podstawie całkiem pewnych wiadomości ze sfer koalicyi, że ta nie zawrze pokoju z bolszewickiemi Niemcami, gdyż w takiem państwie nie znalazłaby ona żadnej władzy rządowej, której autorytet i trwałość byłyby dostatecznie zagwarantowane. — Koalicya czułaby się w takim wypadku powołaną do wkroczenia do Niemiec i zrobienia tamże porządku.

Objawy rewolucyi w armi koalicyi.

Berlin, 10. listopada. — Tel. wł. — Donoszą, iż pod Verdun wojska niemieckie i francuskie zjednoczywszy się, utworzyły radę robotniczo-żołnierską.

Berlin, 10. listopada. — Tel. wł. — Nadeszły tu wiadomości, iż między wojskami niemieckiemi a francuskiemi nastąpiło zbratanie.

W krajach koalicyi też się gotuje...

Rotterdam, 9. listopada. B. K. Wedle N. Rotterd. Courant donosi korespondent parlamentarny »Daily News«, że związek górników uchwalił poprzeć rezolucyę, w której poleca się konferencyi zaproponować ministrom robotniczym wystąpienie z rządu, skoro tylko zawieszenie broni z Niemcami zostanie zawarte albo rozwiązanie parlamentu.

Węgrzy zdemolowali budynek delegacyi austr. w Budapeszcie.

Wiedeń, 9. listopada. BK. W Budapeszcie wzięto szturmem pałac austro-węgierskiej delegacyi i usunięto herb. Rada stanu niem. Austryi zajęła wobec tego budynek dla siebie i poleciła wywiesić na nim sztandar czerwono-biało-czerwony.

Budowa armii niem. austr.

Wiedeń, 9. listopada. BK. Urząd państwowy dla spraw wojskowych ogłasza tymczasowe wytyczne w sprawie budowy niem. austr. obrony ludowej. Prawo rozporządzania wszystkimi oddziałami obrony ludowej niem. Austryi przysługuje urzędowi państwowemu dla spraw wojskowych. Taktyczną jednostką obrony ludowej tworzy batalion, który rozpada się na trzy kompanie po trzy plutony. Każdy pluton liczy 50 żołnierzy z jednym oficerem lub podoficerem, i posiada jeden karabin maszynowy.

KRONIKA.

Kraków, 11. listopada.

— **Wojsko francuskie w najbliższych dniach przybędzie do Krakowa.** W Magistracie krakowskim zjawił się oficer francuski dla przygotowania kwater dla oddziałów wojska francuskiego, które w najbliższych dniach ma przybyć do Krakowa.

— **Żydowska Legia Akademicka** wzywa wszystkich kolegów i koleżanki, by dziś, w poniedziałek 11. listopada o 6 godz. wieczorem punktualnie zgłosili się w wielkiej sali kahału, róg Krakowskiej i Skawińskiej celem odebrania legitymacyi i przydzielenia służbowego.

Koledzy wojskowi mają się wprost zgłosić do Żydowskiej komendy wojskowej.

— **Zgromadzenie robotnicze** żyd. pardzienny: „Żydowski robotnik w chwili obecnej.“ Porządek partyjnym przy ul. Dietla l. 11. Porządek tyl soc. „Poale-Syjon“ odbędzie się we wtorek, dnia 12. bm. o godz. 8. wieczorem w lokalu.“ —

— **Stowarzyszenie »Poale Syon«** otworzyło z dniem wczorajszym czytelnię. — Zgłoszenia codziennie od godz. 6. wieczorem w lokalu stowarzyszenia.

Z teatru im. Juliusza Słowackiego.

»Jeńcy«, dramat w trzech aktach Lucyana Rydla.

»Jeńców« wystawiono dla oddania należnego pietyzmu zgasłemu twórcy »Zaczarowanego Koła« i ze względu na patryotyczną nutę, jaką przeniknięty jest ten dramat. Walorów scenicznych nie posiada żadnych — charakterystyka osób bez szczypty prawdy życiowej. Postacie w »Jeńcach« są albo zupełnie czarne, albo zupełnie świetlane — ich rozmowy są deklamacyami.

Rydel zanurzył wzrok w niezbadany gąszcz zamierzchłej przeszłości. Rzecz odbywa się w X. w. w grodziszczu niemieckiem, którego wódz wraz z żoną w wyrafinowany sposób znęcając się nad lirnikiem i słowiańskimi brankami Switymą i Wichną. Jedna z nich energią i siłą woli przypomina Balladynę, druga gołębią łagodnością Alinę. Ślepy lirnik, maltretowany i poniewierany zapowiada brzask wyzwolenia z rąk ciemiężycieli, bo mnogie ludy nadgoplańskie »idą rznąć Niemców, którzy do cna wyginą.« Potrzeba jednak wielkiej ofiary. Swityna musi podpalić gród, by wraz z wrogami (niby biblijny Samson) w zgliszczach śmierć znaleźć. Gdy Swityna waha się pod wpływem szarpiącego ją bólu, że wśród płomieni zginie także ukochana siostra, zabija lirnik lirą Wichnę, a wtedy Swityna podkłada płomień pod gród, w którym giną Niemcy, wraz z nią i ślepym śpiewakiem.

Nawet w tych ciasnych ramach umieściłby Słowacki wspaniały, czarem najgłębszej poezyi tchnący obraz (przykładem »Balladyna« i »Lilla Weneda«) — Rydel wniósł w niektóre ustępy swego dramatu polot, ale rzecz jako sztukę sceniczną zupełnie spartaczył. Nie warto bliżej wchodzić w reminiscencye z Konrada Wallenroda (lirnik jest Wajdelotą, podsycającym płomień przeciw Niemcom wśród podobnych okoliczności) »Dzwonu zatopionego«) tu nad dramatem unoszą się bogi Światowid, Marzanna, Nija — u Hauptmanna przenika sztukę najpiękniejszy z Azów Baldur, Freya, Freyr), a szczególnie z Słowackiego. Podnieść jednak należy, że nasz zmysł estetyczny nie mało się wzdryga widokiem takich scen, jak kopnięcie Switymy, brutalne bicie itd. Zyskaliśmy przecież dostateczne wyobrażenie o barbarzyństwie wrogów, gdy niemal w naszych oczach, lirnika niewinnie pokrwawiono, za rece wieszano etc. Też to sceny były silnie przejaskrawione. Takie »efekta« rażą nas nawet u Szekspira i Molliera, jakkolwiek sobie zdajemy sprawę, że w ich wieku lubowano się w tego rodzaju w brutalnych obrazkach, które u poety XX. w. — choć tłem jego utworu jest wiek X. — tembardziej uchodzić nie mogą.

Na pochwałę zasługuje gra p. Łuszczkiewicz-Gallowej; w scenie, w której rzuca klątwę na wrogów była wyborną. P. Solska niestety mało miała pola do popisu, odgrywając bladą rolę branki; ale nawet z tej niewdzięcznej kreacyi ujawniła zalety swego talentu. P. Jednowski zbyt często czerpał natchnienie z budki suflera, który głośniej mówił od wykonawcy, co przeszkadzało w słuchaniu nawet tych ustępów, które z siłą deklamował. Dobrą Gertą była p. Kosmowska.

X.

Redaktor odpowiedzialny: Dr. Wilhelm Berkelhammer. — Drukarnia »Austeria« nakład gazety pod zarządem J. Stollego w Przeworsku